

XXI ZWYCZAJNA SESJA RADY MIASTA KRAKOWA
26 września 2007 r.

Przechodzimy do kolejnego punktu:

MIEJSCOWY PLAN ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „BARYCH” W KRAKOWIE.

Projekt Prezydenta Miasta Krakowa, druk Nr 278, jesteśmy przy II czytaniu, bardzo proszę o zreferowanie Pana Dyrektora.

Kierownik Pracowni Urbanistycznej w Biurze Planowania Przestrzennego – p. J. Piórecki

Panie Przewodniczący! Panowie Prezydenci!

Szanowni Państwo Radni!

I czytanie projektu uchwały nad uchwaleniem planu miejscowego obszar Barycz odbyło się 29 sierpnia czyli na pierwszym posiedzeniu Rady po przerwie wakacyjnej, w międzyczasie została złożona – ja przypomnę, że jeszcze przed tym I czytaniem była złożona jedna autopoprawka Prezydenta Miasta Krakowa, która była omówiona na tej Sesji, o której mówię czyli w sierpniu, autopoprawka dotyczyła korekty w opisie legendy na rysunku planu.

Po I czytaniu w związku z dyskusją na Komisji Planowania Przestrzennego została przygotowana również autopoprawka Prezydenta Miasta Krakowa z 19 września skierowana do Rady, a autopoprawka dotyczyła ujednolicenia i zaktualizowania zapisów w załączniku do uchwały, w załączniku Nr 4, który określa zasady finansowania i realizacji infrastruktury. Otóż w związku z tą dyskusją na Komisji pojawiła się – i również zmianami organizacyjnymi jakie nastąpiły w zakresie jednostek organizacyjnych, ich nazw i zakresu kompetencji w realizacji inwestycji drogowych w związku z tym wprowadzono autopoprawkę, która w tym załączniku Nr 3 jakby zuniwersalizowała ten tekst, żeby tam nie przywoływać nazw własnych jednostek organizacyjnych tylko zredagować to w ten sposób, że te inwestycje prowadzą, realizują i finansują odpowiednie jednostki organizacyjne właściwe w tym zakresie. I tą autopoprawkę Państwo Radni również mają. W terminie składania poprawek do projektu planu zostały złożone przez Pana Radnego Włodzimierza Pietrusa trzy poprawki.

Poprawka Nr 1 dotycząca § 24 projektu uchwały, która to poprawka – mogę od razu omówić łącznie z opinią Prezydenta?

Przewodniczący obrad – p. St. Rachwał

Panie Kierowniku jest propozycja żeby przed głosowaniem dlatego, że ja sędzę, że teraz jest taka ilość Radnych jaka jest, ale bardzo proszę.

Kierownik Pracowni Urbanistycznej w Biurze Planowania Przestrzennego – p. J. Piórecki

Myślę, że to po prostu będzie to lepiej tak od razu odnośnie tego. Poprawka Nr 1 Pana Radnego Włodzimierza Pietrusa dotyczyła objęcia tzw. opłatą planistyczną czyli to co uchwała ma również uregulować w swojej treści, a co dotyczy poniesienia opłaty planistycznej w związku ze zbyciem nieruchomości po uchwaleniu planu jeśli ta nieruchomość w związku z uchwaleniem planu uzyskała wyższą wartość, otóż ta poprawka dotyczyła wprowadzenia i ustalenia wysokości 30 % opłaty planistycznej dla terenów przeznaczonych na zabudowę 1RM czyli zabudowę zagrodową. Intencją w wyjaśnieniu tej poprawki było to, że ponieważ plan dopuszcza tam również zabudowę jednorodzinną więc należy to traktować także jak tereny możliwe do zbycia na taki cel. Opinia Prezydenta Miasta Krakowa do poprawki jest negatywna z uzasadnieniem, że tereny te zgodnie z ustaleniami projektu planu przeznacza się przede wszystkim dla zabudowy zagrodowej związanej z użytkowaniem terenów rolnych oznaczonych R. Dopuszczenie na terenach 1RM lokalizacji zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej ma na celu umożliwienie w przyszłości

przekształcenia istniejącej zabudowy rolniczej na uzupełniającą zabudowę jednorodzinną dla członków, między innymi dla członków rodzin rolników. Biorąc pod uwagę położenie tych terenów w rejonie składowiska nie można zakładać, że korzystanie z tego dopuszczenia będzie zjawiskiem powszechnym. Nieuzasadnionym ponadto byłoby obciążanie opłatą planistyczną transakcji pomiędzy rolnikami, którzy mogą pomiędzy sobą również tymi gruntami, tymi terenami zabudowy się wymieniać czy też sprzedawać, powiększać. Ponadto wprowadzenie poprawki spowoduje konieczność ponowienia wyłożenia projektu planu do publicznego wglądu w zakresie terenów 1RM i zapisów § 24 projektu uchwały. Otóż dlatego, że nałożenie tej opłaty planistycznej powoduje nowe ograniczenie czy też nowe obciążenie, którego wcześniej w projekcie uchwały nie było.

Poprawka Nr 2 Pana Radnego Pietrusa dotyczyła zmiany redakcji § 5 pkt 7 oraz § 21 ust. 1 uchwały, w poprawce zreagowano punktu, ale chodziło o ustęp, dotyczyła ona jakby jasnego wyeliminowania możliwości składowania, możliwości funkcji magazynowania w terenach UO czyli w terenach związanych z segregacją czy działalnościami w rejonie składowiska wykluczenia możliwości magazynowania odpadów. I tutaj opinia Pana Prezydenta jest pozytywna, wprowadzie redakcja projektu uchwały mówi o usługach, o działalnościami związanych z magazynowaniem, ale rzeczywiście dla uszczelnienia, dla jednoznacznego zreagowania tego tekstu ta poprawka jest uzasadniona i Prezydent ją zaopiniował pozytywnie. Poprawka Nr 3 Pana Radnego Włodzimierza Pietrusa dotyczyła załącznika Nr 4 do projektu uchwały, a więc – i miała w swoich intencjach w części, w znacznej części to co już Prezydent autopoprawką zmienił. Mianowicie zmienił redakcję czyli jakby uniwersalizował redakcję tych zapisów, które przywoływały z nazwy już nieaktualnej miejskie jednostki organizacyjne. Ta poprawka jednak ponieważ nie tylko w tym załączniku Nr 3, ale również w samej treści uchwały funkcjonował zapis w § 7 pkt 17 i w § 14 w ust. 2 pkt 5, który to zapis przywoływał konkretnie z nazwy jednostkę organizacyjną, ale nie miejską a mianowicie Zakłady Gazownicze w Tarnowie. W związku z tym, że kompetencje co do zarządzania siecią mogłyby się zmienić zatem tą autopoprawką nie tylko Prezydent wprowadza treść zmiany w załączniku Nr 4 zaproponowaną przez Pana Radnego Włodzimierza Pietrusa, ale również zmienia tekst w § 7 i w § 14 na uniwersalny tekst, który pozwala wyeliminować nazwy własne przedsiębiorstwa, a powiedzieć po prostu, że chodzi o jednostkę właściwą do zarządzania sieciami gazowymi.

Poprawka złożona przez Panią Radną Martę Suter dotycząca zamiany i nazwy i przeznaczenia terenów oznaczonych w projekcie uchwały i w załącznikach graficznych terenów o symbolu 1UO do 12UO i wprowadzenia w to miejsce przeznaczenia na usługi komercyjne. Opinia Prezydenta Miasta Krakowa jest negatywna. Poprawka dotyczy znaczącej zmiany przeznaczenia terenów 1UO do 12UO oraz zapisów projektu i załączników. Na czas eksploatacji składowiska przewidywany co najmniej do 2019 r. określony w planie zakres usług jest w tym rejonie niezbędny dla prowadzenia gospodarki odpadami komunalnymi w sposób prawidłowy i eliminujący rozlokowanie tego rodzaju funkcji w różnych rejonach Krakowa. Przewidziane w projekcie planu rodzaje działalności usługowej w terenach UO nie powodują dodatkowych uciążliwości dla otoczenia. Przeznaczenie w projekcie planu terenów oznaczonych symbolem UO dla lokalizacji usług związanych z gospodarowaniem odpadami i magazynowaniem odpadów z dopuszczeniem rzemiosła produkcyjnego związanego z gospodarką komunalną i budownictwem przy uwzględnieniu poprawki Nr 2 Pana Radnego Włodzimierza Pietrusa tj. eliminacji możliwości prowadzenia tam usług magazynowania odpadów jest rozwiązaniem racjonalnym i uzasadnionym. Z punktu widzenia planu miejscowego, który powinien być prawem miejscowym obowiązującym co najmniej przez najbliższe kilkanaście lat lub więcej wprowadzenie w terenach UO innych usług nie związanych ze składowiskiem nie znajduje uzasadnienia. Należy przy tym zauważyć, że

XXI ZWYCZAJNA SESJA RADY MIASTA KRAKOWA

26 września 2007 r.

katalog usług komercyjnych obejmuje bardzo różne rodzaje tych usług, w tym między innymi handel, gastronomię, hotelarstwo, banki. Nie można zatem przyjąć poprawki w proponowanej przez Panią Radną formie. Przyjęcie poprawki spowodowałoby znaczącą zmianę projektu planu w tym przede wszystkim merytoryczną sprzeczność jego rozwiązań i celi sporządzania. Wymagałoby to również w znacznym zakresie ponowienia wielu czynności planistycznych. Ponadto nie można przyjąć uzasadnienia zawartego w poprawce Pani Radnej, że poprawka spełni oczekiwania mieszkańców Krakowa w tym zakresie bowiem w procedurze planistycznej nie pojawiły się oczekiwania na żadnym jej etapie, aby w przedmiotowym rejonie lokalizować usługi komercyjne.

Poprawka Pana Radnego Grzegorza Stawowego, która dotyczyła wykreślenia w § 19 i w § 20...

Przewodniczący obrad – p. St. Rachwał

To jest poprawka Komisji Planowania, oczywiście podpisał Pan Grzegorz Stawowy.

Kierownik Pracowni Urbanistycznej w Biurze Planowania Przestrzennego – p. J. Piórecki

Znaczy ona jest imiennie tak określona, Grzegorz Stawowy. Poprawka dotyczyła w tych regulacjach dotyczących zabudowy, która tam może być wykreślenia słów „zakaz stosowania balkonów”. Biorąc pod uwagę, że była to regulacja autorska autora planu, który takie uzasadnienie dla tego zapisu aby to były budynki bez balkonów przedstawiał na Sesji 29 sierpnia Prezydent w sprawie tej poprawki nie zajmuje stanowiska przy czym jednocześnie jej wprowadzenie nie wymaga ponowienia żadnych czynności planistycznych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący obrad – p. St. Rachwał

Dziękuję bardzo. Właśnie sprawdziłem oczywiście czyli poprawka Pana Radnego Stawowego jest tożsama z poprawką Komisji Planowania, rozumiem, że anulujemy poprawkę Komisji Planowania. Czy ktoś z Państwa Radnych zgłaszających poprawki chce zabrać głos w temacie oczywiście poprawek? Bardzo proszę Pan Radny Grzegorz Stawowy.

Radny – p. G. Stawowy

Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie!

Szanowni Państwo!

Dla słowa, Panie Przewodniczący myśmy ustalili na Komisji, że ja zgłaszam imienną poprawkę, ale ona będzie opiniowana przez Komisję i ta poprawka uzyskała pozytywną opinię Komisji jednocześnie jakby stając się elementem pozytywnej opinii dlatego planu. Ja tylko chcę powiedzieć, że plan miejscowy Barycz ma pozytywną opinię Komisji Planowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska stosunkiem głosów 8 za, 2 przeciw, 1 głos wstrzymujący się więc dość zdecydowaną przewagą. I chciałem się również odnieść do poprawek zgłoszonych przez członka Komisji Radnego Włodzimierza Pietrusa. Ja ze szczególną uwagą przyglądałem się poprawce oznaczonej numerem 2. Moim zdaniem jest to dość ciekawe rozwiązanie i w pewnym sensie ono znajduje się pośrodku między propozycjami organizacji lokalnych skupiających mieszkańców, a tym co było w projekcie planu, a mianowicie wyklucza możliwość składowania śmieci na obszarze gdzie one mają być przetwarzane. W związku z tym wydaje się, że jest to jakaś próba wypośrodkowania całej tej sprawy i ja nie widzę powodu żeby tej poprawki nie potrzeb i ja będę rekomendował pozytywne głosowanie dla niej. Dziękuję.

Przewodniczący obrad – p. St. Rachwał

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę Pani Radna Suter.

Radna – p. M. Suter

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Radni!

Proszę Państwa ja złożyłam taką poprawkę, która oczywiście ma negatywną opinię Pana Prezydenta dlatego, że tutaj występuję nie tylko jako Radna Miasta tylko jako mieszkanka i osoba, która od lat związana jest z tym terenem. Proszę Państwa ja jestem wyrazicielem woli mieszkańców dlatego, że doskonale pamiętam i cały czas to przerabiamy od lat i pamiętam słowa ludzi, którzy to wszystko przeżywali gdy powstawało składowisko Barycz było zapewnienie dla tych ludzi. Widzicie Państwo ile teraz jest problemów jeżeli chodzi o spalarnię, nie chcę być złym prorokiem, ale zobaczmy co będzie dalej, ja to widzę w czarnych kolorach. I proszę Państwa tamten teren przyjął nasze, wasze, wszystkie śmieci całego Krakowa, były zapewnienia dla tych ludzi, że przyjdzie taki moment, że składowisko będzie zamknięte, a miasto będzie szło w kierunku, aby kiedyś zacząć, można próbować zacząć normalnie żyć. Proszę Państwa oczywiście nie można powiedzieć, ponieważ mają ładne chodniki, ładną infrastrukturę, ładne drogi, Państwo tam przejeżdżacie, tak, bo to wszystko było w zamian, ale tak jak mówię, że będzie kiedyś koniec. I proszę Państwa my w tej chwili, ja tak się zastanawiam, rozmawiałam z koleżanką, my członkowie Komisji Planowania, może nie wszyscy, i wszyscy Radni nie zdajemy sobie sprawy jaka straszna ciąża, przede wszystkim powiedziałabym na członkach Komisji Planowania a potem w głosowaniu na wszystkich Radnych 43, jaka jest ogromna odpowiedzialność nas dla ludzi, że my w jednym momencie podniesienia ręki w tą czy w inną stronę możemy po prostu zniszczyć całe życie ludzi i pokoleń i rodzin. Proszę Państwa mamy ogromne szczęście, że właśnie w tym, a mówię to z pełną odpowiedzialnością bo współpracuję z tymi ludźmi od lat jeszcze w Radzie Dzielnicy, proszę Państwa mamy szczęście, że tam akurat są wspaniali ludzie, którzy nie krzyczą, nie domagają się, nie wymagają tylko po prostu chcą pomóc współpracować, powstało coś takiego jak Stowarzyszenie Zielona Barycz i to Stowarzyszenie jest wyrazicielem woli naprawdę mieszkańców tamtego terenu. I proszę Państwa oni nie krzyczeli tylko spotykali się z władzami miasta, z jednym wiceprezydentem, z drugim wiceprezydentem, podobały się projekty, potem się okazało, że nagle coś się nie podoba, a my cały czas pracowaliśmy nad tym planem. Ja robiłam wszystko i powiem, że niektórzy mi pomagali w tym, ale niestety nie większość żeby to w jakiś sposób zatrzymać, żeby zsynchronizować to wszystko co przygotowała bo to pięknie były przygotowane materiały, przygotowała Zielona Barycz, niestety nie zostały, było na Komisji, tylko mówimy, tylko Państwu przedstawimy, zobaczmy i dalej i dalej i opinia pozytywna, i I czytanie i II czytanie i dzisiaj już będziemy proszę Państwa głosować. Proszę Państwa niezbędny – i tutaj w uzasadnieniu Pana Prezydenta opinii do mojej poprawki jest, że projekt, że jest niezbędny czyli ten obszar UO jest niezbędny bo w różnych rejonach naszego miasta jest tyle śmieci i nie przewiduje, i po prostu jeżeli tam już są czyli nie daje miasto furtki tym ludziom, że wreszcie będzie koniec, to co było im po prostu zwyczajnie obiecanie. I ja się tak zastanawiam, że też poprawka moja jest jakby niezgodna z celem sporządzenia. Czyli ja w tej chwili rozumiem proszę Państwa, są tutaj mieszkańcy i słyszą, że celem sporządzenia jeżeli chodzi o projekt zagospodarowania przestrzennego obszaru Barycz w Krakowie to tylko chodzi o to żeby usankcjonować to dalej. Ja wiem, że Państwo Radni jesteście z różnych okolic Krakowa i każdy nie chce tego, ale proszę Państwa naprawdę zastanówcie się czy można tak, czy można tak żeby wszystko zostawić na jednej części Krakowa, jeżeli oni chcą żyć inaczej, a było takie ukierunkowanie, tak mieli powiedziane. Proszę Państwa nie można tak, nie możemy być..., dziękuję bardzo.

Przewodniczący obrad – p. St. Rachwał

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę Włodzimierz Pietrus. Proszę Państwa ale ja bardzo proszę mimo, że jest kampania wyborcza żeby jednak nie stosować tutaj zachowań związanych z kampanią wyborczą, ale ja to mówię wyprzedzająco. Bardzo proszę.

Radny – p. W. Pietrus

Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie!

Chcę powiedzieć na temat mojej poprawki to znaczy oczywiście ja szczególnie chcę zwrócić się do mieszkańców tego terenu, że mamy takie wyjście, Rada Miasta Krakowa przystępuje do planu, Pan Prezydent przygotowuje ten plan, Rada uchwała. Pole manewru jest niewielkie ponieważ każda, jak Państwo słyszeliście wcześniej, każda z tych poprawek może spowodować, że np. plan jest znów idzie do wyłożenia i ewentualnie korygowany lub są tak duże zmiany, że wymaga dłuższej procedury planistycznej. Ja tylko chcę powiedzieć w ten sposób, że uchwalenie tego planu dzisiaj spowoduje, że wytyczną się pewne ramy do zmian na tym terenie to znaczy to co już jest to tego się jak gdyby nie da zlikwidować ponieważ to funkcjonuje i na to plan wpływu nie ma, natomiast plan ma tylko wpływ na to co może powstać. W związku z tym ponieważ Pan Prezydent przygotował projekt w taki sposób, że w tym obszarze, w tym newralgicznym są usługi związane z odpadami no to my na ten dzisiejszy dzień żeby zabezpieczyć ten teren przed innymi inwestycjami ponieważ jeżeli plan nie zostanie uchwalony w porę no to pojawią się inwestycje – nazwijmy je dzikie – które będą musiały być uznane przez Urząd ponieważ nie będzie żadnej blokady dla ewentualnie negatywnej decyzji w tej sprawie i w związku z tym plan ma w pewien sposób też charakter ochronny przed takimi dzikimi inwestycjami i ponieważ ja będąc na tym zespole, który obradował i myślał co zrobić, jak wyjść z tej sytuacji zaproponowałem wyjście takie, że dla tego obszaru usług po prostu nie należy przewidywać możliwości magazynowania i składowania odpadów ponieważ już składowisko istnieje i żadnego drugiego dzikiego, innego usankcjonowanego składowiska na tym terenie nie może być. I to właściwie ten przepis zabezpiecza. Natomiast każda inna decyzja czyli nie uchwalenie tego planu w jakąś porę może spowodować, że pojawią się te obiekty, ponieważ nie ma planu na tym terenie, wuzetką, może na to pozwolić Pan Prezydent ponieważ nie będzie miał do tego decyzji. Dziękuję.

Przewodniczący obrad – p. St. Rachwał

Dziękuję bardzo. Pani Przewodnicząca Matusik – przepraszam Pani Radna, ale tutaj była pierwsza Pani Przewodnicząca.

Radna – p. K. Matusik – Lipiec

Szanowni Państwo!

Ja chciałam się odnieść do wypowiedzi mojej koleżanki i kolegi Pietrusa, ja po pierwsze uważam, że uchwalenie tego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w takiej wersji jak jest tutaj nam przedstawiony będzie jedynie tylko i wyłącznie pogłębiać degradację środowiska w tamtym terenie. To jest rzecz pierwsza. Natomiast w dużej mierze to co chciałam dzisiaj powiedzieć odnosząc się do poprawek zgłoszonych przez moich kolegów i koleżanki zostało wcześniej powiedziane przez Panią Martę Suter. Ja tylko bardzo krótko chciałam powiedzieć o tym, że my pracujemy równocześnie nad wieloma miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego, w przypadku tego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego ja obserwuję takie bardzo, bardzo duże parcie do tego żeby ten plan miejscowy uchwalić jak najszybciej. I argumentacja, że poprawki zgłoszone przez Panią Radną będą wymagały ponownych czynności planistycznych do mnie nie przemawia

bo za chwilę Szanowni Państwo będziemy omawiać miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dotyczący Pękowickiej Glogera i tam zostanie najprawdopodobniej na dzisiejszej Sesji przyjęta poprawka przygotowana przez Komisję Planowania Przestrzennego, która spowoduje ponowne wyłożenie tego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego do wglądu publicznego. Więc dlaczego jeśli w przypadku jednego planu stosujemy taką metodą bo uważamy, że ona słuszna, to dlaczego w przypadku innych planów nie możemy doprowadzić do sytuacji takiej, że ten plan będzie pewnym kompromisem.

I o tym kompromisie chciałam też dwa słowa powiedzieć bo w tym projekcie, który został zaproponowany przez Prezydenta, zaopiniowany pozytywnie przez Komisję, której ja jestem członkiem, ale ja ten opinii nie podzielam nie ma uwzględnionych tych wszystkich propozycji w najmniejszym stopniu nawet, które zgłosiło Stowarzyszenie Zielona Barycz. Dlatego też z uwagi na to co wcześniej już powiedziałam ja chciałam w chwili obecnej zgłosić wniosek formalny o odesłanie tego projektu uchwały do projektodawcy argumentując to tym, że wnioskuję o to by przedstawiany Radzie projekt uchwały był wynikiem kompromisu pomiędzy tym co proponuje Stowarzyszenie, a tym co proponuje Prezydent. Proszę Pana Przewodniczącego żeby jeśli może poddał ten wniosek pod głosowanie w bloku głosowań bo w chwili obecnej nie ma potrzebnego kworum obecnego na sali i jeszcze raz podkreślam, że argumentacja mówiąca o tym, że nie wydłużamy, żebyśmy nie wydłużali zbyt długo procedury planistycznej w tym przypadku nie jest uzasadniona bo taką procedurę stosujemy w przypadku innych miejscowych planów. Dziękuję.

Przewodniczący obrad – p. St. Rachwał

Dziękuję bardzo. Oczywiście wniosek będzie głosowany w bloku głosowań. Bardzo proszę Pani Radna Mikołaja.

Radna – p. B. Mirek – Mikołaj

Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie!

Szanowni Państwo!

Nie kandyduję do Parlamentu, ale chciałam powiedzieć, że wydaje się, że mam tytuł do tego żeby zabrać głos w tej kwestii nie tylko dlatego, że jestem Radną tylko dlatego, że od bodaj 17 lat właśnie jako Radna obserwuję co się dzieje w tym obszarze, obserwuję również i słyszę to co się mówi mieszkańcom tego obszaru a tak czy owak istnieje jakaś ciągłość władzy w związku z tym mieszkańcy jakby nie są zainteresowani kto rządzi tym miastem tylko biorą za dobrą monetę to co się do nich mówi od lat i przez lata i to prawda, że gdzieś wysypisko dla tego miasta musi być i to mówiła już o tym Pani Marta Suter, że jakby ten ciężar na siebie wzięli mieszkańcy tego obszaru. Ja tu na jednej z ostatnich Sesji powiedziałam również, że wydaje się, że ci z Państwa, którzy tam pozostali jeszcze to pozostali tam dlatego, że jakby nie mieli innego wyjścia ze względów losowych czy finansowych. I stwarzanie teraz dodatkowych barier dla tych, którzy tam pozostali i różnego rodzaju uciążliwości jest nieetyczne. I dlatego chciałabym żeby z tej trybuny niezależnie od tego czy wniosek Pani Przewodniczącej Matusik – Lipiec będzie przegłosowany czy nie padła jasna, zrozumiała dla wszystkich – i to podkreślam dlatego, że wydaje się, że członkowie Komisji Planowania paru rzeczy w tej kwestii nie są w stanie zrozumieć, Państwo mieszkańcy nie uczestniczą w Komisjach więc tym może gorzej będzie zrozumieć, ciężiej – dla kogo my właściwie uchwalamy ten plan. Dlatego, że jeżeli jest tak, że byłby to obowiązek wynikający z ustawy rozumiem, nie rozumiem tak jak Pani Radna Matusik pośpiechu w tej kwestii i na to zwracałam wiele razy uwagę dlatego, że np. – i takim przykładem jest dzisiejsza Sesja, oczywiście ze względów losowych jak rozumiem punkt, który był punktem 3 będzie punktem omawianym dopiero o 16.00 – ale tak się składa, że do tego czasu to my już zadecydujemy co

dalej z Baryczą, a dopiero potem zadecydujemy czy też wysłuchamy kwestii dotyczącej gospodarki odpadami. Zadałam na Komisji Planowania pytanie odnośnie spotkań, które odbywały się u Panów Prezydentów z przedstawicielami Stowarzyszenia Zielona Barycz. Ja nie wiem na ile to Stowarzyszenie jest reprezentatywne dla całego gremium ale zdaje się, że jest tam wiele innych stowarzyszeń, które podziela Państwa zdanie. Są mieszkańcy, których uwagi nie zostały przez Biuro Planowania Przestrzennego uwzględnione. Usłyszałam odpowiedź, że propozycja Zielonej Baryczy nie podoba się, ale potem padła odpowiedź, że są jednak pewne kwestie, które warto wziąć pod uwagę. To zadaję jeszcze raz i pewnie już ostatni bo nie będziemy mieli okazji pytanie, czy nie można by było na tyle odsunąć tego w czasie o co wnioskuje Pani Przewodnicząca Matusik – Lipiec żeby stwierdzić czy są tam takie zmiany i takie poprawki, które można by było uwzględnić po uchwaleniu tego planu, jaka jest ich siła, jaka jest ich wartość i czy można osiągnąć tutaj jakiś kompromis. To jest ta jedna rzecz, która dla mnie jest zadziwiająca i ja nie bardzo mogę się z tym pogodzić skoro są takie rzeczy – zresztą wszystko jedno czy to jest Stowarzyszenie Zielona Barycz czy to jest po prostu świetny pomysł indywidualnego jednego mieszkańca tego miasta – skoro jesteśmy przed tak ważną decyzją to może warto jednak zanim już będzie za późno bo jest tak powiedział Pan Przewodniczący Stawowy, że tak naprawdę to możemy ten plan dzisiaj uchwalić, a jutro zmieniać czy proponować działania dotyczące zmiany, ale chyba nie o to chodzi w sytuacji, w której mamy to pokrycie miasta planami takie jakie mamy, a plany naprawdę kosztują ciężkie pieniądze. Więc pytam kogo ten plan dzisiaj zadowala, po co jest potrzebny miastu i po co jest potrzebny mieszkańcom i jakie potrzeby on w ogóle zaspokaja. Dziękuję.

Przewodniczący obrad – p. St. Rachwał

Dziękuję bardzo. Ja właściwie dopuszczam do dyskusji, ale bardzo proszę tylko dyskusja odnośnie poprawek. Bardzo proszę.

Radna – p. B. Mirek – Miłko

Proszę Pana Przewodniczącego o to żeby udzielił głosu przedstawicielowi Stowarzyszenia Zielona Barycz.

Przewodniczący obrad – p. St. Rachwał

Oczywiście ja tutaj mam tylko bardzo proszę w krótkim czasie odnośnie poprawek bardzo proszę o zabranie głosu Pana Jacka Oczkowskiego – Stowarzyszenie Zielona Barycz, uprzejmie proszę.

Pan Jacek Oczkowski

Panie Przewodniczący! Proszę Państwa!

Państwo Radni bardzo dziękuję za umożliwienie zabrania głosu w imieniu Stowarzyszenia. Użyję tutaj określenia Pana Grzegorza Stawowego – plan, na którym macie Państwo za chwilę głosować to jest katastrofa. Plan, który jest w naszej opinii – Pan użył tego określenia w polemice z Panem Prezydentem, to dotyczyło hali w Czyżynach, ja użyłem Pańskiego określenia w stosunku do naszego planu jeśli Pan pozwoli, jeżeli nie to wycofuję się z tych słów. Proszę Państwa w naszym przekonaniu i w opinii urbanistów, ten plan, który będziecie Państwo za chwilę głosować jest jednak sprzeczny ze Studium uwarunkowań i ukierunkowań dlatego, że nigdy do tej pory nie zdarzyło się żeby tereny przeznaczone pod usługi komercyjne były proponowane pod inwestycje związane z przetwarzaniem i magazynowaniem odpadów. Czy to znaczy, że w tej chwili wszystkie tereny przeznaczone pod usługi komercyjne w mieście Krakowie będą mogły być wykorzystywane na ten cel? Dalej, powiada się, że Barycz

to jest pustkowie gdzie mieszka ok. 100 osób i to one tak protestują. Czy ja mogę przedstawić Państwu listę tysiąca osób, które podpisały się z imienia, z nazwiska i z adresem, które są przeciwko temu planowi, a popierają nasze pomysły i propozycje dotyczące rewitalizacji. Zadaję pytanie, Radni Platformy Obywatelskiej jak jeden mąż głosują za tym projektem, ten projekt nie odpowiada mieszkańcom, nie uchwalajcie Państwo czegoś czego mieszkańcy nie chcą, spróbujcie uchwalić coś czego mieszkańcy chcą. Powiada się, że ten plan ma służyć prywatnym inwestorom związanym z biznesem śmieciowym bo trzeba dać im zarobić. Chwileczkę, czy możecie Państwo wymienić tych prywatnych inwestorów bo my obawiamy się że chodzi o jednego pana inwestora, mieszkańcy wiedzą o kogo chodzi. Proszę Państwa wszystkie nasze propozycje, postulaty, argumenty są ignorowane, bagatelizowane i ośmieszane. Prosimy, mnie przed chwilą ktoś zarzucił, że ja w swojej argumentacji i w rozmowach z przedstawicielami władzy i Radnych jestem zbyt dyplomatyczny i za miękki. Obawiam się jednej rzeczy i to weźcie Państwo z łaski swojej pod rozważę, jeżeli nasze argumenty delikatne i dyplomatyczne nie odpowiadają to już w niedługo nastąpi dość dramatyczna sytuacja dla całego miasta bo mieszkańcy nie zgodzą się na to co się tutaj dzisiaj proponuje i wyjdą wreszcie do demonstracji, powstanie tumult społeczny, wtedy o wiele trudniej będzie procedować te sprawy. Równy tydzień temu odbyła się międzynarodowa konferencja pod patronatem Prezydenta Majchrowskiego, konferencja poświęcona rewitalizowaniu składowisk śmieci w Europie za pieniądze unijne. Na ten cel można dostać 70 – 80 % dofinansowania z Unii. Nikt z miasta nie pofatygował się żeby wysłuchać ekspertów, przyszła jedna pani inspektor nadzoru budowlanego i to było wszystko. Mało tego. Za chwilę Pan Dyrektor Gastoł przedstawi rewolucyjne propozycje w zakresie gospodarowania odpadami w Krakowie, Pan Prezydent Majchrowski proszony przeze mnie trzy tygodnie temu o krótką rozmowę do dziś mi nie odpowiedział, rozumiem, jest zajęty, ale wszystkie te sprawy powodują, że czujemy się odsuwani, ignorowani, nikt nie bierze nas poważnie. Jeżeli nasze argumenty przedstawione tu w sposób rzeczowy i mam nadzieję jeszcze uprzejmy nie będą odnosiły skutku to jeszcze raz chcę zwrócić Państwa uwagę, za chwilę będą zupełnie inne argumenty, argumenty siły, są ludzie, którzy od początku uważali, że należy palić opony przy wjeździe na wysypisko to może wtedy władze nas zauważą. I na koniec, mam przy sobie pismo, z którym się zwróciłem 21 listopada ubiegłego roku, zarejestrowane w Kancelarii Magistratu z prośbą o rozpoczęcie debaty w tej sprawie, z prośbą o traktowanie nas poważnie jako partnerów w dyskusji, do dziś nie dostałem odpowiedzi na to pismo, minęło 11 miesięcy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący obrad – p. St. Rachwał

Dziękuję bardzo. Proszę Państwa jest mi o tyle przykro, że takiej dyskusji nie odbyliśmy w czasie I czytania jak również nie odbyliśmy w czasie prowadzenia po prostu planu, ale to jest inna dyskusja bo bardzo byłoby ciekawe kto głosował za wprowadzeniem tego planu. Bardzo proszę jeszcze chce tutaj zabrać głos ze Stowarzyszenia Pan Józef Jałocha, uprzejmie proszę, ale proszę skrótowo. Dopuszczam do dyskusji bo sprawa jest ważna z tego co Państwo mówią.

Pan Józef Jałocha

Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie!
Wysoka Rado!

Proszę Państwa przede mną był dyplomata, ja jestem od tej czarnej roboty. Powiem tak, Barycz I etap, II etap to jest bomba ekologiczna, o której Państwo wiecie, ale ogólnie, jest tam 900 do 1000 szybów wykonanych, wybrano ponad 10 mln ton soli i w miejsce to nie wsypano nic czyli po prostu jest tam solanka. W latach 1972 nastąpiło zawalenie, zapadnięcie się

gruntu, wystąpiła fala powodziowa, droga, stara droga łącząca Kraków – Wieliczka, tam przy tej drodze była wysokość fali 2 m. To była czysta solanka. Proszę Państwa weźmy pod uwagę teraz, to nastąpiło, takie tąpnięcie, obliczono milion, półtora miliona solanki tam jest pod spodem, niech to wypłynie, ja pytam się tak tu Państwa, tu z tej strony władzy kto posprząta później te śmieci, jeden aspekt, drugi aspekt, Bogucice, opracowanie z 1991 roku czy z 1992 roku amerykańska firma stwierdziła – 500 m od Bogucic jest skażenie ściekami z Baryczy, pytam, monitoring jest robiony, gdzie są wyniki tego monitoringu, dlaczego nie ma w internecie, pytam, proste, jest laurka, Barycz jest wspaniała kolorowa. Jeżeli czytamy w internecie opracowania naukowe, jest tam wyraźnie powiedziane, są bakterie chorobotwórcze dwie, są grzyby, jest problem z pampersami bo są pampersy na Baryczy, to jest latryna Krakowa, mało tego, poprzednicy tego Urzędu zgwałcili Barycz, tą ziemię zgwałcono dwukrotnie, pierwszy raz wydobywają, szabrując sól, drugi raz wsypując – i to Pan Prof. Chwastek w wywiadzie udzielonym i w piśmie wydany przez Urząd Miasta Krakowa z okazji samorządu, Dni Samorządu – gdzie powiedział, śmiano się gdy w latach 70-tych do dołów z wodą wsypywano śmieci, tam jest wszystko proszę Państwa, tam są odpady z garbarni, tam są odpady szpitalne - Barycz I, to wszystko wpływa, są odcieki, które przedostają się proszę Państwa w czasie deszczu idą do Malinówki, później wchodzi do Wisły, czy ktoś się nad tym zastanowił, że ten kolektor jest za mały, czy zabezpieczyliście I etap i II etap, III etap jest w budowie, proszę Państwa Barycz siada, może się wydłużyć jeszcze 5 lat bo nie wiadomo jaki jest coroczny, ilość centymetrów jaka siada, idzie na dno, że wydłuży się. Pytam proszę Państwa, pytam jeżeli zgodziliśmy się na to, że te śmieci i macie problem z głowy, dążmy do tego, żeby to śmieciowisko pomału doszło do finału, zasypmy to i dbajmy o to żeby nie szkodziło terenom obok. Ale nie, to jest za mało bo ci ludzie siedzą cicho, nie buntują się no to walnęliście nam proszę Państwa prezent w postaci koloru czerwonego, a mam skojarzenie jedno, to jest ten sam kolor sprzed dziewięćdziesiątego roku bo pytam się czy to jest w interesie miasta żeby w jednym miejscu zwozić i robić kilometry, to jest ten sam błąd co zrobili Francuzi. Inny przykład, bo tam stworzono getta dla ludzi i czym się skończyło, paleniem samochodów. Ja pytam teraz tu, tu tworzycie zagłębienie śmieciowe no bo co, bo ludzie nie wychodzą, no to w końcu wyjdą, nie grozimy, wy uchwalicie, albo nie, jeżeli uchwalicie to wtedy ludzie wyjdą, to nie jest tysiąc ludzi, to jest osiedle Krzyszkowice, które doszło do granicy miasta Krakowa od strony wschodniej. Proszę Państwa ludzie nie wiedzą o tym, że mają prawo, mają prawo skarżyć Urząd Miasta Krakowa bo dzieci na terenie Krzyszkowic, Soboniowic chorują, sam w latach 80-tych zawoziłem do szpitala duszące się dzieci, pytam czy robiono badania, ilu ludzi przedwcześnie zmarło, pytam się czy zrobiono, nie bo po co, po co, wydaje się ulotki, pięknie jest wspaniale, kolorowe samochody, tu wspomniano o pięknych ulicach, bardzo dobrze, ale nikt nie powiedział, że te ulice wyglądają dlatego, że te chodniki są sprzątane przez ludzi, my zbieramy śmieci, które spadają z samochodów MPO, tak jest proszę Państwa, naprzeciwko mnie jest sport, znaczy Szaniec z I wojny światowej, sąsiadka idzie i z tego obszaru, a to jest teren wojska czy gminy, zbiera śmieci żeby było czysto, nie ma kto wykosić, mniejsza o to, może tak być bo to jest państwowe, nas zmuszacie do utrzymywania porządku, strażnik się mnie pyta proszę Państwa, dam przykład prosty, różnych problemów bo tak to można nazwać, sprzeczności, uchwaliliście 25 litrów na mieszkańca śmieci, że mieszkaniec produkuje w ciągu tygodnia, to jak to się ma do tego, że wystawiliście dzwony i automatycznie my mamy mniej śmieci. Ja mówię proszę pana nie mam śmieci tylko tyle bo zawiozłem 8 kg petów, butelek petów, 8 kg, pokazuję mu rachunek, jego to nie obchodzi. Mówię syn oddał 250 kg makulatury do szkoły i pierwsze miejsce zajął, jego to nie obchodzi bo ma ustawę, no to zmieńcie ustawę, ja pytam, mówię mu tak, a kompostownik bo obierki z ziemniaków idą na kompost, działka jest, jakie śmieci mogą mieć, ile tych śmieci i to nie jestem odosobnionym przykładem bo więcej jest bo

przecież te butelki petów jadą, sterta rośnie tam na Baryczy bo przejeżdżamy koło tej Baryczy. I wracając jeszcze do meritum sprawy. Proszę Państwa ludzie z tamtego terenu godzą się na to żeby III etap dokończyć, ale nie godzą się na to żeby rozbudowywać bo my chcemy normalnie żyć, 30 lat zapłaciliśmy za to, dwoje dzieci chorych, zawiozłem dziecko do Wiednia do specjalisty bo tutaj nie mogli wykryć czy to jest astma czy nie i co się okazało, nie ma astmy, ale są schorzenia związane, pyta się lekarz proszę pana co, my mieszkamy blisko wysypiska śmieci, dzieci często jeździły do teściowej 2 km po stronie wschodniej od wysypiska, był okres czasu lata 80-te, 90-te nie dało się siedzieć przed domem, a tu się proponuje teraz domy bez balkonów, dlaczego, bo pachnie. Proszę Państwa jeżeli nie można zmierzyć odorów to czy można zmierzyć głupotę, proszę mi powiedzieć. Jak można wpuszczać dzieci na ścieżkę ekologiczną gdzie wyraźnie jest napisane, dwie bakterie chorobotwórcze i grzyby i proszę Państwa jeszcze coś dołożę, śmieci nie przysypane, pracownik w trakcie jak byłem na wycieczce krajoznawczej na wysypisku śmieci, pytam się, panie dlaczego nie są przysypane śmieci, nie ma pieniędzy na przysypanie śmieci. Worki wystają, wszystko idzie w powietrze z lewej strony komory kompostowni i też idzie to wszystko w górę, parę osób stanęło, cofnęło się po prostu bo nie mogło oddychać. No to jak można tam zaprowadzić dzieci w okresie dojrzewania gdzie okres, znaczy układ odpornościowy jest osłabiony, jak można, ludzie, wyrzucicie tą ścieżkę przed zakaz wstępu na Barycz, jak może pracownik, np. pracownik, który idzie na Barycz wyrzuca śmieci, otwiera to w rękawiczkach, ja nie wiem czy on myje ręce i później do naszego sklepu idzie do bułek i on bierze i ja mam iść później i kupić, proste przykłady. Był program w telewizji, powiedziałem, że koła samochodów nie są myte, myli dwa, trzy dni, przejeżdżałem i znowu widziałem samochód wyjechał z terenu Baryczy, koła suche to o czym tu rozmawiać, przecież to ręce opadają. Ja kończę już, apeluję do Państwa, ja apeluję do Pana Sularza dlaczego, bo czytałem jak walczył przeciwko spalarni zwłok, ja apeluję do Radnych z Huty jak się przeciwstawiali budowie zakładu utylizacji, ja apeluję do tych ludzi, pomyślcie, że możecie mieć spokój ze śmieciami, to po co, po co wyprowadzacie ludzi na ulicę, pytam się po co, nie lepiej spokojnie żyć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący obrad – p. St. Rachwał

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę o zabranie głosu ze strony Pana Prezydenta, ale bardzo uprzejmie Państwa proszę i bardzo proszę również Państwa Radnych o informowanie w swoich okręgach, że jak są I czytania projektów uchwał bardzo ważnych to bardzo proszę o poinformowanie bo jesteśmy już teraz przy II czytaniu, Państwu tylko chcę przypomnieć, że projekt został wprowadzony 27 czerwca, upłynęło 3 miesiące, była cisza, a dopiero dzisiaj przy II czytaniu gdzie formalnie nie możemy już dyskutować, bardzo proszę Pan Kierownik Piórecki.

Kierownik Pracowni Urbanistycznej w Biurze Planowania Przestrzennego – p. J. Piórecki

Panie Przewodniczący! Panowie Prezydenci!

Szanowni Państwo Radni! Państwo przedstawiciele mieszkańców!

Proszę Państwa odnosząc się, znaczy informacyjnie tutaj do tego o czym mówił Pan Prezes Jacek Oczkowski mianowicie kwestia zgodności ze Studium, Pan Prezes był uprzejmy napisać do mnie meila z zapytaniem jak to się ma, udzieliliśmy odpowiedzi i proszę Państwa w Studium owszem było zapisane UC, ale jeżeli byśmy dzisiaj to tak mieli definiować to musielibyśmy tam zrobić sklepy wielkopowierzchniowe bo UC dzisiaj według rozporządzenia Ministra Infrastruktury oznacza sklepy o powierzchni powyżej 2 tys. m² powierzchni sprzedaży. Więc nie można tak dosłownie trzymać się oznaczenia ze Studium.

A w związku z tym te rodzaje działalności jakie tam są zaproponowane czym są, nie są produkcją, nie są magazynowaniem więc są usługami, są usługami i tylko takie oznaczenie przewiduje rozporządzenie Ministra, usługami nie ukrytymi ale z dodaną literką O związanymi z gospodarowaniem odpadami, a więc tu nie ma i nie było ukrywania tego nigdy i zgodność ze Studium jest bo proszę Państwa jeżeli ktoś się podejmuje dla lepszej jakości nazwijmy to właśnie tych odpadów, dla szybszej utylizacji tych odpadów na samym składowisku, podejmuje się tego żeby części silnika rozebrać i może z tego mieć dochód bo może to sprzedać to po prostu to jest działalność racjonalna bo nikt w czynie społecznym tego nie będzie robił tylko ktoś coś musi na tym zyskać. Proszę Państwa chyba wręcz przeciwnie to co mówił Pan Jacek Oczkowski czy następny mówca, że dla kogoś to jest, wręcz odwrotnie, właśnie to jest po to żeby ten ktoś o kim Państwo zapewne myślą nie robił tego w obszarze w sąsiedztwie Starych Soboniowic i Dworu, właśnie o to chodzi żeby to tak nie było takiej możliwości i żeby nie było takiej możliwości jak tu określono na dziko, ja powiem nie na dziko, legalnie w innym miejscu – jak to Pan Przewodniczący Stawowy powiedział – legalnie bo wuzetkę na zasadzie dobrego sąsiedztwa ze składowiskiem na jakikolwiek zakład związany z gospodarką odpadami można wydać jeżeli nie wykaże się sprzeczności z innymi przepisami. W związku z tym plan określając takie i tylko takie miejsce z olbrzymimi ograniczeniami, olbrzymimi, proszę Państwa ta powierzchnia tych terenów gdybyśmy to pomalowali na zielono to by Państwo to uznali za oszustwo, a to, że jest czerwone to denerwuje, proszę Państwa jest to czerwone bo takie oznaczenie według rozporządzenia Ministra jest przyjęte dla usług, skoro są to jednak usługi to takie oznaczenie jest jakie jest według rozporządzenia. I dalej idąc wyjaśnię, w tych terenach, które mają łącznie powierzchnię 15 ha, 70 % powierzchni biologicznej czynnej i pewna część, która musi być zainwestowana na jakiś wewnętrzny dojazd, jakieś dojście powoduje, że tam mogą powstać wyłącznie małe obiekty o bardzo określonych i ograniczonych gabarytach i obiekty, które w sumie nie będą miały powierzchni zabudowy w sumie wszystkie na tych terenach 2 – 3 ha.

I proszę Państwa ja nie bronię tego rozwiązania, że my chcemy tam koniecznie tylko to jest, to jest rozwiązanie realizujące uchwałę o przystąpieniu do sporządzania planu i realizujące ją w sposób powodujący zdyscyplinowanie i umiejscowienie tego we właściwym miejscu. Proszę Państwa jest na rysunku planu – ja to na poprzedniej Sesji wyjaśniałem – ile terenów zielonych tam jest, ta ilość terenów zielonych łącznie z terenami rolnymi to jest 80 % prawie powierzchni tego planu i to jest te potencjalne 80 %, które po zakończeniu gospodarki odpadami, po odgazowaniu tych wszystkich biogazów, które tam się będą latami jeszcze wydobywały to to jest właśnie teren przeznaczony do rewitalizacji i to jest cały cel, a obiekty, które dzisiaj, w których dzisiaj ktoś będzie albo mieszkał i rozbierał silników, albo produkował doniczki do kwiatów z materiałów, które pochodzą z odzysku ten ktoś będzie mógł to przekształcić tak jak Państwo chcą w usługi związane z terenami zielonymi jakie by tam mogły powstać. Ale Pan Jałocha wypowiedział się właściwie wręcz odwrotnie, ja powiem tak, większość tej wypowiedzi dotyczyła kwestii programu, sposobu gospodarowania samego składowiska. Natomiast chciałem wyjaśnić, że przecież dziś żadna ścieżka ekologiczna czy spacerowa czy parkowa tam nie jest możliwa bo nie jest możliwa bo dla kogo, natomiast w przyszłości jest możliwa i to jest ta zbieżność tego projektu planu z tym co program Zielonej Baryczy, program rewitalizacji może w przyszłości przynieść. Ale proszę Państwa w przyszłości, kiedy tam te tereny nie będą tylko wykupione przez miasto i stały odłogiem, ale kiedy będą mogły być zagospodarowane, ale ten plan tego nie może dziś powiedzieć, nie może powiedzieć bo nikt by nie znalazł przecież racjonalnego uzasadnienia. Mam wątpliwości czy Minister Rolnictwa wydałby zgodę na przeznaczenie terenów rolnych na cele nierolnicze, na usługi turystyczne, które by tam żadnego uzasadnienia na dziś nie miały. Proszę Państwa tyle. Ja chciałem. Proszę Państwa staram się powiedzieć rzeczowo i

XXI ZWYCZAJNA SESJA RADY MIASTA KRAKOWA

26 września 2007 r.

uwagam, że oczywiście mieszkańcy tutaj mają swoje uczestnictwo natomiast ja nie mówię czegoś nieprawdziwego. Mam prośbę bo ponieważ Państwa, ponieważ rozwiązania merytoryczne w projekcie planu przygotowała firma, która ten projekt planu robiła poproszę Panią – jeśli Pan Przewodniczący pozwoli – Panią Woźnicką, która jest autorem planu, aby wyjaśniła Państwu parę kwestii merytorycznych.

Przewodniczący obrad – p. St. Rachwał

Bardzo proszę. Dziękuję uprzejmie, bardzo proszę.

Pani Ewa Woźnicka

Panie Przewodniczący! Wysoka Rado!

Przed wszystkim chcę zapewnić Państwa, że przygotowując ten plan wykonaliśmy bardzo dokładną inwentaryzację, przeprowadzaliśmy wiele rozmów z mieszkańcami, docieraliśmy do dokumentów, które mówiły...

Przewodniczący obrad – p. St. Rachwał

Ja bardzo proszę mieszkańców, ja rozumiem, że są emocje, natomiast ja umożliwiłem poza statutowo Państwu głos, bardzo proszę umożliwić również bo, ale bardzo proszę nie wyrażać głośno swych opinii, bardzo proszę Panią o kontynuowanie.

Pani Ewa Woźnicka

Podczas procedury planistycznej był miesiąc, kiedy plan był wyłożony do publicznego wglądu, ja przez cały miesiąc dyżurowałam, przyjechałam z Łodzi i tutaj byłam i byłam do dyspozycji osób, które chciały się z tym planem zapoznać, z jego rozwiązaniami, które potrzebowały wyjaśnień, również wysłuchiwałam ich opinii i one przy rozstrzyganiu złożonych uwag do planu te opinie miały znaczenie. Przed wszystkim ze względu na rzetelność zawodową starałam się rzeczywiście o to żeby sprawdzić czy to co mówią mieszkańcy w jakimś sensie nie podważa słuszności rozwiązań, które zaproponowaliśmy i czy te rozwiązania uwzględniają te problemy i te kwestie, które mieszkańcy terenu podnosili. I teraz właśnie żeby odpowiedzieć na to co tutaj padało, czego oczekują mieszkańcy, od właścicieli terenów, którzy tutaj posiadają grunty na obszarze objętym planem otrzymaliśmy w sumie 16 uwag do planu, przepraszam, 21 uwag do planu, które mówiły o tym, że są oni zainteresowani różnego rodzaju inwestycjami. W tym trzy dotyczyły obiektów gospodarki odpadami, 2 przemysłu i baz transportowych, 15 zabudowy mieszkaniowej, natomiast spośród właścicieli gruntów na tym terenie objętym planem tylko 11 osób złożyło uwagi z prośbą o to żeby te tereny przeznaczyć pod zielen, te, które w planie są oznaczone UO i MN przy czym z tych 11 osób 7 równocześnie prosiło o dopuszczenie zabudowy na tych terenach tak, że w jakimś sensie te uwagi były trochę sprzeczne. Tak się składa, że podczas procedury planistycznej to te uwagi są analizowane i ich statystyka tak wygląda. Natomiast ok. 300 uwag było złożonych przez mieszkańców Sobonowic i terenów okolicznych. Następna sprawa to znaczy jeśli chodzi o oczekiwania mieszkańców, to znaczy dla kogo jest robiony ten plan. Otóż ten plan jest robiony dla całego miasta. Nie wiem czy Państwo zdają sobie sprawę z takiej podstawowej kwestii, że niezależnie czy będzie spalarnia czy nie nawet jak ona będzie to nie ma możliwości żeby ona spaliła wszystkie odpady ponieważ prawo unijne zobowiązuje nas do tego żebyśmy w maksymalnym stopniu wykorzystywali te produkty, te surowce wtórne, które uzyskuje się z selektywnej zbiórki odpadów. I dla takich wysoko wyspecjalizowanych firm wyznaczaliśmy właśnie tereny w okolicy składowiska żeby te firmy mogły tutaj blisko składowiska przetwarzać te wyselekcjonowane surowce wtórne i uzyskiwały z tego jakieś konkretne produkty. Chodzi o to, że plan został też tak

sformułowany żeby te firmy miały na tyle surowo i ściśle określone warunki zabudowy i przeznaczenia terenu żeby coś nie kontrolowanego lub przypadkowego czy coś uciążliwego nie miało tutaj miejsca. Natomiast takie obiekty są potrzebne i tutaj w okolicy składowiska gdzie jest uciążliwość zapachowa bardzo duża i gdzie na tych terenach właściwie nic innego, nic się tam nie może dziać te firmy wydają się, właśnie ich lokalizacja tutaj byłaby najlepsza. Jeśli chodzi o ten zarzut, że to jest dla kogoś konkretnego, nigdy dla nikogo konkretnego to nie było projektowane. Tutaj przedsiębiorca, który w sposób – przepraszam czy Państwo mogą nie mówić równo ze mną, jeśli Państwo będą chcieli zabrać głos to proszę po mojej wypowiedzi.

Przewodniczący obrad – p. St. Rachwał

Proszę Państwa ja bardzo proszę Państwa o wyciszenie, ponieważ albo dokonam przerwy teraz posiedzenia, jesteśmy na posiedzeniu Rady Miasta Krakowa, ja rozumiem Państwa rozgoryczenie, ale Państwo mogli nas zaprosić na swoje spotkania, ja np. nie otrzymałem takich zawiadomień przez trzy miesiące więc bardzo proszę, procedujemy teraz projekt, proszę o umożliwienie po prostu Pani wypowiedzi, bardzo proszę o poszanowanie się nawzajem.

Pani Ewa Woźnicka

Tak, że jeśli chodzi o przedsiębiorcę, który prowadzi tam różnego typu działalność i to rzeczywiście na granicy Soboniowic też składał dwie uwagi, zostały one nie uwzględnione ponieważ chciał na tych samych terenach dalej tę gospodarkę odpadami prowadzi. Ze względu na to, że jest to przy samej zabudowie uznaliśmy, że jest to absolutnie sprzeczne z zasadami planowania przestrzennego i otrzymał odmowę uwzględnienia uwagi.

Tak, że absolutnie nie zgadzam się ze stwierdzeniem, że jest to robione dla jakiegoś lub jakichś inwestorów, jest to robione dla miasta jako całości społeczności, która korzysta z tego terenu. Jeśli chodzi natomiast o Państwa tutaj rozgoryczenie, jestem przekonana, że ono przede wszystkim wynika z tego jak został zbudowany I i II etap składowiska i to są rzeczy, na które w tej chwili plan nie ma żadnego wpływu. Po prostu ta uciążliwość jest spowodowana tym jak to składowisko zostało wcześniej zrobione, ale niestety w latach 60-tych i 70-tych ochrona środowiska w Polsce raczkowała i w tych czasach tak składowiska były organizowane i tak wyglądały. Tak, że, natomiast jeśli chodzi o ten III etap on jest zupełnie inaczej prowadzony, spełnia wszelkie przepisy, zresztą gdyby tak nie było nie byłby dofinansowywany ze środków unijnych. Teraz tak, nie wiem czy taka może podstawowa rzecz, od której powinnam zacząć, trzeba pamiętać, że budowa obiektów gospodarki odpadami służy ochronie środowiska tylko właśnie jest kwestia jak one są budowane, gdzie i w jaki sposób funkcjonują. Obecne prawo uniemożliwia coś takiego co powstało wtedy, kiedy był lokalizowany I i II etap. Następna rzecz chodzi o sprzeczność z programem rekultywacji. Otóż ta sprzeczność sprowadza się wyłącznie do terenów UO dlatego, że my sami w planie bez jakichkolwiek wcześniejszych zgłoszeń ze strony społeczności lokalnej zaproponowaliśmy ogromne tereny zielone właśnie po to żeby ten teren rehabilitować i te tereny posiadają kilkadziesiąt hektarów wokół składowiska z tym, że dopóki są uciążliwości zapachowe, dopóki ten I i II etap ciągle pracuje ulatniają się biogazy, są odcieki to ten teren nie jest atrakcyjny, ale w przyszłości on się powoli będzie takim stawał z tym, że jest to perspektywa długa, ale propozycja terenów zielonych na tym obszarze nie wyszła z programu rehabilitacji, który, rekultywacji, który Stowarzyszenie Zielona Barycz zaproponowało tylko ono zostało zapisane w planie i o potrzebie rekultywacji, ochrony tych terenów myśmy na tyle dużo pisali, że Stowarzyszenie skorzystało z naszych materiałów i w swoim programie wręcz bardzo dużo naszych materiałów zacytowało. Tak, że jeszcze ostatnia sprawa, ja zapewniam,

że te uciążliwości, których Państwo się obawiają, że jest to po prostu myślenie na zasadzie takiej, że pamiętacie co się stało w latach 70-tych i skutki tego do tej pory znosicie. Natomiast to co jest proponowane na terenach UO to są obiekty, to są wyspecjalizowane firmy, które mają na tyle rygorystycznie sformułowane warunki, że ich uciążliwość nie przekroczy w żadnym wypadku tej uciążliwości, które w tej chwili jest, tej uciążliwości zapachowej. Te firmy będą musiały uzyskać pozwolenia na budowę, opracować raporty oddziaływania na środowisko i te wszystkie opracowania zabezpieczą to żeby one były w cywilizowany sposób i projektowane i później użytkowane.

Przewodniczący obrad – p. St. Rachwał

Dziękuję bardzo pani projektant. Bardzo proszę o zabranie głosu Pana Dyrektora MPO Pana Kultysa.

Prezes Zarządu MPO – p. Henryk Kultys

Panie Przewodniczący! Wysoka Rado!

Szanowni Państwo!

Jeżeli Państwo pozwolicie odniosę się po części do tych głosów, które dotyczyły stanu środowiska czy zdarzeń jakie miały miejsce w związku z funkcjonowaniem składowiska na przestrzeni już prawie czy nawet ponad 30 lat. Rzeczywiście obiekty typu składowisko i inne związane z gospodarką odpadami, ale w szczególności składowisko są to obiekty, które cechuje tzw. duża wrażliwość społeczna to znaczy rzeczywiście wszyscy wiemy, że takie obiekty powinny być, funkcjonować, natomiast z zasady chcielibyśmy żeby one były zlokalizowane jak najdalej od nas gdyż nawet jeżeli one obiektywnie w wielu przypadkach nie stwarzają bezpośrednio zagrożenia to odbiór społeczny jest zdecydowanie negatywny i rzeczywiście ich funkcjonowanie wymaga szczególnej wrażliwości również ze strony instytucji, osób, które eksploatują te obiekty jak również wymaga to dużej dokładności, precyzji na etapie ich planowania. I rzeczywiście w przypadku składowiska Barycz ten odbiór stąd na pewno jest dosyć negatywny czy tutaj pewna wrażliwość społeczna jest szczególnie mocno zbudowana gdyż rzeczywiście na początku funkcjonowania tego obiektu, a więc od roku 1974 ten obiekt nie był prowadzony zgodnie z dzisiejszym stanem wiedzy na temat gospodarki odpadami i na pewno można to powiedzieć, że był to obiekt – nie składowisko tylko po prostu co najwyżej wysypisko gdzie wrzucano odpady przywożone z Krakowa. Tym niemniej od początku lat 90-tych podjęto prace rekultywacyjne na bardzo szeroką skalę i te prace były kontynuowane i praktycznie są kontynuowane do dzisiaj. Teren składowiska został precyzyjnie zrehabilitowany a samo składowisko zostało otoczone pasami zieleni izolacyjnej, która to otacza składowisko szerokości od 35 do 80 m. Ze składowiska pobierane są i odcieki jak również cały teren jest odgazowany po to żeby metan w szczególności, ale biogaz powstający na składowisku nie przedostawał się do atmosfery, pierwszy raz instalacja została w połowie lat 90-tych uruchomiona spalanie biogazu, które od roku 1998 przybrało już taką formę dosyć zorganizowaną czyli w formie tej, która jest dzisiaj czyli doprowadziliśmy do sytuacji gdzie w trzech agregatach prądotwórczych biogaz jest spalany. W związku z tym nie ma takiej możliwości żeby ten metan w sposób niekontrolowany przechodził do zewnątrz i penetrował atmosferę. Jeżeli chodzi o badania jakie są prowadzone to jest oczywiście od połowy lat 90-tych bardzo szeroko prowadzony monitoring i na przestrzeni lat 1995 – 1996 został uzupełniony o kolejne badania, wyprzedzało to znacznie ustawę, która dopiero po kilku latach wprowadziła ustawowy obowiązek prowadzenia badań z tym, że chcę wyraźnie zaznaczyć, że zakres badań, który jest dzisiaj prowadzony jest dużo szerszy niż to wynika z przepisów ustawy. Jeżeli chodzi szczegółowo jakie badania są prowadzone to jest przede wszystkim wody gruntowe podziemne, badanie odcieków, następnie jest badane jakość gleby,

badania mikrobiologiczne powietrza atmosferycznego, jest badany hałas, jest również, są badania dotyczące osiadania składowiska gdyż są to bardzo ważne sprawy żeby była wiedza na jego temat, w tym w szczególności dużo precyzyjniej jest to robione na najnowszym etapie czyli na III etapie składowiska. Wszystkie te badania są przekazywane co roku do Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska, który w swoich corocznych sprawozdaniach publikuje również te informacje dotyczące tego obiektu, nie można wykluczyć, że jakieś bardziej systematyczne upublicznianie tych danych mogłoby być z korzyścią dla tej sprawy, ale, że tak powiem Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska zawsze te informacje może uzyskać w każdej chwili i zawsze Inspektorat z tego co wiem służył szeroką informacją w tym zakresie i temu również służą te coroczne sprawozdania Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska gdzie jakby publikuje wszystkie te dane. Jeżeli chodzi o badania ludzi...

Przewodniczący obrad – p. St. Rachwał

Ale ja przepraszam Panie Dyrektorze, jesteśmy teraz w punkcie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru Barycz. Ja rozumiem, że tutaj są emocje, są mieszkańcy, ale przecież my już nie możemy prowadzić dyskusji w tematach innych niż miejscowy plan zagospodarowania. Przepraszam bardzo, ale my teraz rozmawiamy o środowisku, o wysypisku, natomiast nie rozmawiamy o miejscowym planie. Ja bym bardzo prosił ponieważ tak to otworzony kolejną dyskusję i będziemy dyskutować nie w temacie procedowanego punktu, przepraszam bardzo, ale musiałem to powiedzieć. Bardzo proszę.

Prezes Zarządu MPO – p. Henryk Kultys

Przepraszam Panie Przewodniczący, w takim razie będę się skracał. Chciałbym tylko jakby unaocznić jak wygląda sytuacja, jest to jakby pod pełną kontrolą i wszystkie ustawowe wymagania, które trzeba spełnić przy prowadzeniu tych obiektów są spełnione. Dziękuję.

Przewodniczący obrad – p. St. Rachwał

Dziękuję bardzo i przepraszam. Bardzo proszę Pan Prezydent Bujakowski.

Zastępca Prezydenta Miasta Krakowa – p. K. Bujakowski

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Wiele tu było emocji, ale myślę, że emocji, które wynikają głównie z nieporozumienia. Myślę, że trafnym pytaniem, które tutaj padło było pytanie dla kogo jest ten plan, zadała go Pani Radna Mikuła. Ale myślę, że Pani Radna Barbara Mirek – Mikuła zna na nie odpowiedź bo od kilku kadencji jest w Radzie Miasta Krakowa i w 2005 roku w marcu 2005 r., kiedy Rada Miasta Krakowa podejmowała uchwałę o przystąpieniu do opracowania planu знаła również uzasadnienie i jako wieloletni członek Komisji Planowania Przestrzennego również zna odpowiedź na to pytanie. To pytanie zostało zadane tu po to żeby mieszkańcy, których może teraz jest trochę mniej, ale żeby usłyszeli odpowiedź na to pytanie. I ta odpowiedź jest jasna i jednoznaczna, otóż ten plan nie jest potrzebny Urzędowi Miasta, nie jest potrzebny nawet Miejskiemu Przedsiębiorstwu Oczyszczania, jest potrzebny mieszkańcom, jest potrzebny mieszkańcom zwłaszcza tamtego terenu, zwłaszcza tamtego rejonu. Jaka jest alternatywa jeśli tego planu nie będzie, jeśli nie będzie ustalonych zasad zagospodarowania przestrzeni w okolicach istniejącego składowiska odpadów. Alternatywą są wnioski o wydawanie decyzji o warunkach zabudowy i chaotyczny, nieskoordynowany, nieograniczony sposób zagospodarowania tamtego terenu. To plan może narzucić i ograniczyć swobodę inwestorów w zakresie korzystania z przestrzeni. A zasada dobrego sąsiedztwa w tamtej lokalizacji da możliwość zagospodarowania terenów zgodnie z wnioskami inwestorów i nie

będzie instrumentu prawnego, który by ograniczył wnioski inwestorów. A zatem ten plan jest potrzebny przede wszystkim mieszkańcom. Ten plan nie sytuuje po raz pierwszy składowiska odpadów w tamtym miejscu i nie poszerza zakresu czy obszaru, w którym składowisko ma być zlokalizowane. Ten plan wyraźnie wytycza granice gdzie ma istnieć składowisko, gdzie ma powstać strefa zieleni ochronnej, jakie mają być zasady przetwarzania odpadów w strefie oznaczonej czy w obszarach oznaczonych UO gdzie te tereny mają mieć 70 % powierzchni biologicznie czynnej, to mają być tereny zielone. Takich warunków nie będziemy w stanie nałożyć na tych, którzy chcą tam inwestować decyzją o warunkach zabudowy, bez planu to będzie niemożliwe. Pani Katarzyna Matusik – Lipiec złożyła wniosek o odesłanie tego planu do wnioskodawcy celem doprowadzenia do kompromisu. Otóż jako członek Komisji Planowania Przestrzennego myślę, że Pani Przewodnicząca Matusik powinna sobie zdawać sprawę z tego, że przygotowując projekt planu zagospodarowania przestrzennego tworzymy prawo miejscowe, a stanowienie tego prawa jest ściśle skodyfikowane, to ustawa ustala procedurę i kroki, które w procesie stanowienia tego prawa miejscowego muszą być wykonane. I nie ma czegoś takiego po zakończeniu procedury rozpatrywania uwag, aby Wysoka Rada nie wnosząc poprawek, które spowodowałyby konieczność ponowienia procedury mogła zobowiązać Prezydenta do zmiany tego projektu, który został przygotowany. To jest po prostu odesłanie donikąd, donikąd. Dlatego Pani Radna Matusik nie skorzystała z tego miesiąca, który Rada wyznaczyła dla wszystkich i nie złożyła poprawek, które by mogły być uwzględnione właśnie jeśli uważa, że kompromis należy osiągnąć, poszukiwać to przecież był to czas na to...

Przewodniczący obrad – p. St. Rachwał

Dwa miesiące było.

Zastępca Prezydenta Miasta Krakowa – p. K. Bujakowski

A wcześniej jeszcze było przecież, znany był projekt planu i to nie prawda, że tu nie ma kompromisu, to jest po prostu nieprawda. Bo jeśli mówimy o kompromisie czy z ideą rewitalizacji tego terenu to jest po prostu nieprawda bo idea rewitalizacji została właśnie w tym planie zawarta. I jeśli spotykałem się z przedstawicielami Stowarzyszenia Zielona Barycz to podkreślałem zgodność celów, które przyświecały zarówno Prezydentowi, zespołowi planistów jak też i Stowarzyszeniu, zgodność celów w zakresie przystąpienia do rewitalizacji tego terenu. Ale nie można się zgodzić z takimi szczegółowymi zapisami w programie zawartymi, że tam teraz zbudujemy ścieżki spacerowe, Pan Jałocha tutaj określał i przedstawiał swoją opinię dotyczącą charakteru tamtego terenu, a przecież w projekcie Stowarzyszenia Zielona Barycz jest tam i camping, jest ścieżka rowerowa itd., itd. Założenie, podstawowe założenie, które było przyjęte przez Stowarzyszenie Zielona Barycz to to, że uciążliwości zapachowe wygasną za 5 lat, to zostało powiedziane na spotkaniu, w którym uczestniczyłem i którego byłem inicjatorem i organizatorem. To jest błędne założenie i to chcieliśmy wyrazić, i to powiedzieliśmy wyraźnie przedstawicielom tego Stowarzyszenia, idea słuszna. Więc zaczynamy zalesiać ten teren, postawmy takie warunki dla tych, którzy chcą tam inwestować, aby uciążliwość nie powiększała się, ale to można zrobić wtedy gdy zostanie plan uchwalony. A zatem mówienie o tym, że nie ma kompromisu jest po prostu demagogią. Czy nagle coś się zmieniło w stanowisku, które prezentowałem ja czy przedstawiciele Urzędu. Nic się nagle nie zmieniło proszę Państwa, dyskusja z przedstawicielami Stowarzyszenia Zielona Barycz, która odbyła się najpierw z udziałem Pana Prezydenta Starowicza, a później z moim udziałem miała na celu wyraźne podkreślenie – jesteśmy zgodni co do zasadniczych celów. A jeśli chodzi o szczegółowe kwestie niestety muszą być jeszcze dopracowane, muszą być dopracowane żeby ten program mógł być

zaakceptowany zarówno przez Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania bo takie uzgodnienia są niezbędne jak również przez przedstawicieli wydziałów merytorycznych aby można było ubiegać się o środki unijne na realizację tego projektu. To, że – ja nie wiem dlaczego Pan Prezes Natkaniec nie został dostrzeżony na tym spotkaniu, o którym Pan Oczkowski mówił jako przedstawiciel Przedsiębiorstwa, który uczestniczył w tym spotkaniu i szkoleniu na temat możliwości wykorzystania środków unijnych, to jest po prostu kłamstwo, publicznie wypowiedziana nieprawda. Dlaczego pobudzamy emocje i wywołujemy emocje i na fali tych emocji próbujemy dokonać ocen nie merytorycznych, nie związanych z tym projektem planu, co ma dać odkładanie decyzji, co ma dać odkładanie decyzji. Projekt wniosku o rewitalizację musi być dopracowany, czy chodzi o to żeby dać czas dla projektodawców, dla tych wnioskodawców, którzy przygotowują projekt, ten projekt może się znakomicie wpisać w plan zagospodarowania przestrzennego. I plan będzie służył temu projektowi.

Szanowni Państwo jeszcze raz chciałbym zaapelować o odrzucenie wniosku dotyczącego odesłania projektu planu do wnioskodawcy gdyż to jest właściwie zahamowanie procedury i uniemożliwienie procedowania i przygotowania projektu planu, jeśli były uwagi to można je było składać, był na to czas, a gołosłowne i ogólnikowe stwierdzenia typu degradacja czy też poszukiwanie jakiegoś kompromisu nie precyzując na czym ten kompromis ma polegać jest również nic nie znaczącym sformułowaniem, nie posuwającym nas w przygotowaniu prawa miejscowego, które Wysoka Rada stanowi. Wnoszę o odrzucenie tego wniosku i uchwalenie planu po rozpatrzeniu wcześniej poprawek. Dziękuję.

Przewodniczący obrad – p. St. Rachwał

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę Pani Radna Barbara Mikuła.

Radna – p. B. Mirek – Mikuła

Nie wykorzystuję Panie Przewodniczący tej formuły, ale jak Pan usłyszał byłam wywołana więc..., jest takie powiedzenie, że co nas nie zabije to nas wzmocni, ja się postaram tu bardzo spokojnie powiedzieć i to pewnie nie będzie miało żadnego znaczenia co powiem, ale może spowoduje, że przy innych planach coś się zmieni, że może jakiejś większej staranności, że postaramy się o jakąś większą staranność.

Szanowni Państwo! Panowie Prezydenci!

Myślę, że każdy z Państwa zgodzi się niezależnie od tego jaki okres okręg wyborczy reprezentuje, jaki obszar miasta i gdzie mieszka, że Barycz ze względu na Barycz jest obszarem szczególnym i to już powiedziała Pani Marta Suter. I takie mam pytanie na końcu do władz miasta, powiedzcie Panowie dlaczego II czytanie tego planu nie mogło się odbyć po przesądzeniu dotyczącym lokalizacji spalarni śmieci. Mówi się, że w domu powieszonego nie rozmawia się o sznurze, ja chyląc czoło przed wysiłkami Pana Prezydenta Starowicza, a jest mi to temat bliski, o którym dzisiaj w interpelacji mówiła Pani Radna Jantos chcę powiedzieć Panie Prezydencie, że ja nie jestem przykładem Radnego, który to zasiada w tym budynku, myślę, że parę osób może to potwierdzić, prowadząc lud na barykady. Stałem się tutaj do pory jednoczyć ludzi między innymi tego osiedla również w pracy na rzecz swojego osiedla o czym przykład lokalnych inicjatyw inwestycyjnych może świadczyć. Ale chcę powiedzieć Panie Prezydencie, że przy dużych wysiłkach, wielkich wysiłkach negocjacje w tym żyjącym jeszcze pokoleniu – jak Pan Przewodniczący powiedział nie ma już wielu z Państwa, może nawet nikt tego nie słucha – będą już bardzo trudne, żeby nie powiedzieć niemożliwe. Historia przedstawiana tutaj na gorąco przez mieszkańca, przez Pana Jałochę jeśli dobrze zapamiętałam to jest to ci ludzie biorą na co dzień i co widzą za swoimi oknami.

I myślę sobie, że żadne badania naukowe ich już tutaj nie przekonają. Ja zadałam Panie Prezydencie – teraz do Pana Prezydenta Bujakowskiego – który też musi przyznać, że ja w

różnych planach – żeby się odwołać tutaj do planu Bronowice – naprawdę rozumiałam po co jakiś plan się uchwala, tutaj zadałam to pytanie precyzyjniej, dla kogo jest ten plan w tym kształcie bo jeśli Pan odpowiada, że dla mieszkańców, a słyszy Pan z ust nie moich tylko przedstawiciela Zielona Barycz, że tam jest nie wiem tysiąc czy parę tysięcy podpisów przeciw, a jednocześnie słyszy odpowiedź, że to nie jest plan dla Urzędu no to chciałabym jakby móc to wyjaśnić. Do Pana Kierownika Pióreckiego, którego niezwykle szanuję, przez lata tutaj pracy w Komisji Planowania nie jestem od zawsze, to ja już nie będę pytała czy Państwo rozmawialiście z Urzędem Wojewódzkim na temat tej zamiany UC na UO bo już do znudzenia powtarzam, że kiedy komuś nie jest potrzebne Studium to się to Studium bagatelizuje i mówi się np. właśnie, że nie możemy tak dosłownie rozumieć tego zapisu, że jak w Studium UC to nie możemy tego tak dosłownie i dlatego zapisaliśmy UO. Dobrze, dla mnie do przeżycia, pytanie czy przeżyje to wojewoda, a nawet jeżeli nie zakwestionuje tego zapisu bo rozumiem, jestem raczej przekonana, że Państwo macie to uzgodnione, to co z tego wynika. Brakuje, zabrakło tutaj naprawdę trochę tego czasu, powiedziałam, że jest to plan szczególnie i w niejednym obszarze tego miasta dochodzi teraz do takich sytuacji – to już konkluduję Panie Przewodniczący – ja o tym mówiłam na ostatniej Komisji Planowania ludzie, którzy powinni być zapoznawani z wystawianiem planów miejscowych poprzez zwyczajowo przyjęte formy typu gazeta budzą się dzisiaj z dramatem w oczach po prostu bo jakiś plan został uchwalony i dla nich to oznacza po prostu załamanie nie jednokrotnie – już nie wspomnę – o różnego rodzaju planach życiowych, ale losów życiowych. Może należało z tym planem wyjechać w teren, nie wiem, pani tutaj projektant pewnie powie, że rozmawiała, ja słuchałam pani z dużą uwagą i naprawdę chylę czoła dla wszelkiej pracy, którą pani tutaj wykonała i żadnej pracy tutaj nie próbuję poddawać w wątpliwość, ale słyszą Państwo te głosy, one przecież nie biorą się z niczego, biorą się z obserwacji, z ludzkich dramatów. I trzeba sobie powiedzieć jasno, że jednak gdzieś nie zrobiliśmy wszystkiego co można było zrobić w tej kwestii, a już na pewno splatanie się w czasie tego planu z polityką dotyczącą gospodarowania odpadami musi budzić jakieś podejrzenia i lęk w oczach tych ludzi. Ja jestem przekonana, że wielu z nich, którzy nie bardzo wiedzą co się kryje może pod tym zapisem UO byłoby spokojniejszych gdyby przesądzenie dotyczące lokalizacji tej spalarni się odbyło, a następnie odbyło się II czytanie tego planu. To tyle, dziękuję.

Przewodniczący obrad – p. St. Rachwał

Dziękuję. Jeszcze bardzo proszę Pan Prezydent Bujakowski.

Zastępca Prezydenta Miasta Krakowa – p. K. Bujakowski

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

W projekcie programu dzisiejszej Sesji najpierw miała być dyskusja na temat lokalizacji czy na temat polityki gospodarowania odpadami, a potem uchwalony plan, ale nie ma tu żadnego związku merytorycznego. Pani doskonale o tym wie bo – to proszę im to powiedzieć, ja mówiłem na poprzednim posiedzeniu Rady, że tu w tym planie nie ma lokalizacji spalarni, tu nie ma tej spalarni i nie wiem czy to dociera czy nie dociera, ale jeśli o to chodzi to jeszcze raz wyraźnie chcę powiedzieć – ten plan nie przewiduje w tym obszarze lokalizacji spalarni śmieci, nie ma tego. Dyskusja nad lokalizacją będzie przeprowadzona później, ten plan tej lokalizacji nie przewiduje, czy to jest wystarczające, w ogóle ten plan jeśli zostanie uchwalony nie przewiduje lokalizacji spalarni w tamtym terenie, w tamtym obszarze. Ja więcej nie jestem w stanie tu powiedzieć. Chcę zapewnić Państwa, że ten punkt ani nie był przez manipulowany bo tu też takie sugestie padały wyraźnie albo mniej wyraźnie wypowiedane, został przesunięty z uwagi – jeśli chodzi o dyskusję nad lokalizacją spalarni – został przeniesiony z uwagi na przybycie kompetentnych osób właściwych do dyskusji na

temat finansów i finansowania tego przedsięwzięcia. To nie ma żadnego związku z tym planem. Więc podnoszenie tego wątku jest wprowadzaniem w błąd, albo też snuciem wątków, na podstawie których budowane są obawy i wielkie gmachy nieufności, która być może jest uzasadniona z wielu innych powodów, ale nie w tym przypadku. Dziękuję.

Przewodniczący obrad – p. St. Rachwał

Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że Rada odbyła II czytanie projektu uchwały według druku Nr 278, głosowanie w bloku głosowań, oczywiście wniosek również będzie głosowany. Natomiast chcę Państwu przypomnieć, że jesteśmy dopiero w punkcie 5 procedowania na dzisiejszej Sesji. Kolejny druk:

UCHWALENIE MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „PĄKOWICKA – GLOGERA”.

Projekt Prezydenta Miasta Krakowa, druk Nr 302, jesteśmy w II czytaniu, referuje Pan Kierownik Jacek Piórecki, uprzejmie proszę.

Kierownik Pracowni Urbanistycznej w Biurze Planowania Przestrzennego – p. J. Piórecki

Panie Przewodniczący! Panowie Prezydenci!

Szanowni Państwo Radni!

Podobnie jak plan Barycz i to też tak się terminy podobnie rozkładają Pękowicka – Glogera, projekt planu, I czytanie 29 sierpnia, teraz mamy proszę Państwa II czytanie.

W trakcie – ja przypomnę, że w okresie składania autopoprawek wpłynęła, została złożona autopoprawka Prezydenta Miasta Krakowa do tego druku, a dotycząca ujednolicenia zapisów podobnie jak przy poprzednim planie omawianym dzisiaj na Sesji zapisów załącznika dotyczące infrastruktury, a mianowicie w części III tego załącznika pierwsze zdanie i drugie zdanie zostały zapisy zuniwersalizowane, odstąpiono tutaj od zapisywania KZD, KZK dlatego, że nazwy tych, przynajmniej pierwszej instytucji się zmieniły, ale zmieniły się również zakresy działań i kompetencje. Ponieważ tak może być również w przyszłości w związku z tym taka autopoprawka została przez Prezydenta złożona. Natomiast również w ramach tej autopoprawki został usunięty zapis legislacyjny zgodnie z techniką prawodawczą, który był nieprawidłowy, a mianowicie zapis, o którym zresztą na Komisji Planowania Przestrzennego również dyskutowano, a to chodziło o zapis, że przełożeniem infrastruktury technicznej, kosztami tego przełożenia w projekcie planu obciążano inwestora. Otóż kogo się będzie obciążać to się okaże w rzeczywistości w porozumieniu inwestora z zarządcą sieci w związku z tym ten zapis zuniwersalizowano proponując brzmienie, że w przypadku kolizji istniejących sieci i urządzeń infrastruktury technicznej z planowanymi nowymi obiektami i zagospodarowaniem dopuszcza się możliwość ich przebudowy lub przełożenia odcinków sieci w tereny ulic. Bo tu tak naprawdę chodziło o to żeby to było przełożenie w tereny ulic, a w jakiej procedurze o tym mówią przepisy odrębne i tego w projekcie planu nie trzeba było zamieszczać. Do projektu uchwały zostały złożone poprawki.

Poprawka Nr 1 Pana Radnego Włodzimierza Pietrusa, w której wnosi Pan Radny aby do katalogu przeznaczeń terenów, dla których pobiera się tzw. rentę planistyczną w 30 % oprócz tego wymienionego w projekcie uchwały również wprowadzić tereny usług o symbolu U1. Ja przypomnę, że tych terenów usług jest 5, mają kolejne numery 1U1, 2U1 itd. aż do 5U1.

Ta poprawka aby te tereny również objąć opłatą planistyczną w wysokości 30 % była uzasadniona tym, że w terenach – tak w poprawce było to uzasadnione – że w terenach tych przewiduje się, dopuszcza się możliwość lokalizacji usług komercyjnych, a więc usług o charakterze bardziej dochodowym niż usługi publiczne. I mimo to poprawka uzyskała opinię